CZĘŚĆ XLIII — № 48 i 49. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 26 Czerwca. / 8 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Czerwca. / 7 Lipca.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Dróg Kommunikacyi i Budów Publicznych, z dnia 2 Czerwca, Pomocnik Naczelnika IV Okręgu Dróg Kommunikacyi, Pułkownik *Żyliński*, mianowany Pomocnikiem Naczelnika Okręgu XII tychże Dróg, na miejsce Podpułkownika *Zapolskiego*.

— Przez takiż Rozkaz dzienny w Wydziale służby Cywilno-Wojskowej, z dnia 13 Czerwca, zasłużony Professor Cesarskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademii, Rzeczywisty Radzca Stanu *Gorianinow*, uwolniony zostaje od obowiązków Professora, za wysługę lat.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

6 Czerwca. Podniesieni zostają, za wysługę lat, do rang: Radzcy Honorowego, Naczelnik Stołu Mohylewskiego Rzymsko-katolickiego Konsystorza Sekretarz Kollegialny *Radzimiński-Franckiewicz;* Sekretarza Kollegialnego, Urzędnik Kancellaryi Rzymsko-katolickiego duchownego Kollegium Sekretarz Gubern. *Sagin;* Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Sekretarz Rządu Seminarium Kamienieckiego *Pakosławski*, Urzędnicy Kancellaryi Konsystorzów: Telszewskiego *Kossiłowski* i *Krażowski*, Mińskiego *Wilczyński* i *Łapicki*, Wileńskiego *Klikowicz* i Mohylewskiego *Niepokojczycki;* Rejestratora Kollegialnego, Kancelliści Konsystorzów: Mohylewskiego *Niepokojczycki*, *Kamionko* i *Dembiński* i Mińskiego *Wroczeński;* — Podniesiony do rangi Sekretarza Kollegialnego, ze stopnia Kandydata Uniwersytetu: Urzędnik Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Ienerał-Gubernatora Sekretarz Gubernijalny *Stefanowicz;* — Przyjęci zostają do służby: z rangą Sekretarza Gubernijalnego, Rzeczywisty Student Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu *Górski*, na Urzędnika Kancellaryi Rządu Gubernijalnego Wołyńskiego; dymissyonowany Sekretarz Gubernijalny *Tompofolski*, na Urzędnika Kancellaryi Naczelnika gubernii Podolskiej; zostający przy Rządzie Gubernijalnym Podolskim kandydatami do urzędu: Sekretarz Gubern. *Michałowski*, na Pomocnika Rejestratora tegoż Rządu, i uwolniony w 1840 r. z Żytomirskiego pułku Strzelców Porucznik *Chomentowski*, na Dozorcę 2 okręgu powiatu Jampolskiego, ostatni z przemianowaniem na Sekretarza Gubernijalnego; i zostający tamkimże kandydatem przy Rządzie Gubernijalnym Wołyńskim Sekretarz Kolleg. *Szczastny*, na Assesora od Korony Sądu powiatowego Ostrogskiego; — Otrzymują dymissyą od służby: dla słabości zdrowia, Mohylewskiej Izby Dóbr Państwa, Referent Radzca Honorowy *Załuski* i Urzędnik Kancellaryi Rejestrator Kolleg. *Mancewicz*, Starszy Pomocnik Zarządzającego Kancellaryą Mińskiego Cywilnego Gubernatora Sekretarz Kolleg. *Ryszkiewicz* z mundurem, i Sprawnik ziemski Olgopolski Rejestrator Kolleg. *Manżoła;* na własną prośbę, Sekretarze Gubernijalni: Dozorca 3 okręgu powiatu Orszańskiego *Oskierko* i Urzędnik Kancellaryi Rządu Gubernijalnego Wołyńskiego *Brodnicki;* — Uwolnieni zostają od służby: Dozorcy okręgowi w powiatach: Jampolskim, Sekretarz Kolleg. *Karpiński* i Uszyckim, Sekretarz Gubernijalny *Trubnicki*.

9 Czerwca. Podniesiony zostaje, za odznaczającą się służbę, do rangi Assesora Kollegialnego: Urzędnik Kancellaryi Kommisyi Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego Radzca Honorowy *Korsak;* — Otrzymuje urlop za granicę, do wód mineralnych Maryenbadskich, na trzy miesiące: Urzędnik Kancellaryi tejże Kommisyi Sekretarz Kollegialny *Gogolewski;* — Otrzymują dymissyą od służby, na własną prośbę:

Sekretarze Gubernijalni: Pomocnicy, Naczelnika Stołu Izby Skarbowej Kowieńskiej *Kłopotowski* i Buchhaltera Kassy powiatowej Horodeckiej *Dymman*.

10 Czerwca. Przeniesieni: Zarządzający Kancellaryą Podolskiego gubernijalnego Komitetu do Inwentarzów, Radzca Honorowy *Czerniski*, na Sędzię powiatowego Olgopolskiego; pełniący obowiązki Naczelnika Stołu Izby Skarbowej Kijowskiej, Sekretarz Gubernijalny *Dołżański*, na Urzędnika Kancellaryi tamecznego Rządu Gubernijalnego, i Urzędnik Kancellaryi Kassy powiatowej Czerykowskiej, Rejestrator Kollegialny *Horbutowicz*, na Dozorcę tamecznego Szpitalu; — Otrzymują dymissyą od służby, na własną prośbę: Assesor od szlachty Sądu powiatowego Dynaburgskiego Sekretarz Kollegialny *Łabuński*, i Rejestratorowie Kollegialni: Naczelnik Stołu Kowieńskiego Sądu Sumienia *Grodecki*, Naczelnik Stołu Sądu ziemskiego Wileńskiego *Jankowski* i Sekretarz Dozorcy 3 okręgu powiatu Święciańskiego *Polkowski*.

12 Czerwca. Przeniesieni: Lekarz Weterynaryjny Wileńskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Dworu *Witowicz*, na Professora Szkoły Weterynaryjnej Charkowskiej, i Tłumacz Mińskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radzca Honorowy *Wołczek*, na Pomocnika Kontrolera tamecznej Izby Skarbowej; — Przyjęci zostają do służby: dymissyonowani, Radzca Kollegialny *Pawłowski*, z zaliczeniem do Ministerstwa Narodowego Oświecenia, i Rejestrator Kolleg. *Kwieciński* na Kopistę Dozorcy Akcyzy powiatu Bychowskiego, i Uczeń Gymnazyum Grodzieńskiego *Bancleben*, na Urzędnika Kancellaryi tamecznego Sądu powiatowego, z rangą Rejestratora Kollegialnego; — Otrzymują dymissyą od służby: na własną prośbę, Pomocnik Prozektora anatomii Cesarskiego Uniwersytetu Św. Włodzimierza Lekarz *Landesberg*, Radzcy Honorowi: Nauczyciel Szkoły powiatowej Surażskiej *Łyszczyński* i pełniący obowiązki Sekretarza Sądu powiatowego Czerkasskiego *Grodecki*, ten ostatni z mundurem, Dozorca stancyowy Wileńskiego szlacheckiego Instytutu Sekretarz Kollegialny *Kozłowski*, Rejestratorowie Kollegialni: Pomocnik Powytczyka Sądu powiatowego Olgopolskiego *Sochaczewski* i Expedytor Kantoru pocztowego Kijowskiego *Pilin;* dla słabości zdrowia, Buchhalter Wileńskiego szlacheckiego Instytutu Sekretarz Kolleg. *Czerbiszewicz* z mundurem, i Rejestratorowie Kollegialni: Naczelnik Stołu Mohylewskiej Izby Sądu Cywilnego *Wiskowski* i Pomocnik Naczelnika okręgowego Horodeckiego w wydziale Dóbr Państwa *Kawos;* — Zostaje wydalony ze służby: skazany decyzyą Rządzącego Senatu na czteroletnie uwięzienie, za przeciwne prawu postępki, Młodszy Pomocnik Dozorcy Wołyńskiej brygady Straży pogranicznej, Rejestrator Kollegialny *Andrus;* — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły: Towarzysz Ministra Spraw Wewnętrznych, Senator, Tajny Radzca *Sieniawin*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 10 i 12 Czerwca, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Stanisława 1 klassy, Królewsko-Pruskiej służby, Prezes Prowincyi Szląskiej baron *Schleinitz*, Jenerał-major *Schliefen* i Mistrz Dworu Królewskiego hrabia *Keller*, i Orła Białego, Arcybiskup Ołomuński, Kardynał baron *Sommerau-Beck*.

— Przez takież Reskrypta z dnia 17 Czerwca, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Warszawski Ober-Policmejster Jenerał-major *Abramowicz*, i Św. Stanisława 1 klassy, Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Jenerał-major *Avreżio 2*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły Orderów, z d. 28 Maja, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 3 klassy, Dyrektor Kancellaryi Kommisyi Kodyfikacyjnej Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Przecławski*, i Św. Anny 2 klassy, Urzędnik do poleceń szczególnych przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa, Radzca Kollegialny *Loman*.

— Przez Ukaz Cesarski do tejże Kapituły z dnia 8 Czerwca, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Anny 2 klassy z brylantami, w dowodzie szczególnego zadowolenia J. C. Mości, Prefekt Policyi Paryskiej *Carlier*.

— Zostają mianowani: Negocyant Johann *Walhstrem* Vice-Konsulem Rossyjskim w Hudikswall, na miejsce zmarłego Vice-Konsula *Forströmsona*, i Rejestrator Kollegialny K. *Mussuri* Vice-Konsulem Rossyjskim na wyspie Korfu.

Ukazy Rządzącego Senatu.

10 Maja. Z ogłoszeniem, iż N. Cesarz, dla rychlejszego ukompletowania szkół strzelców przy Ministerstwie Dóbr Państwa, dozwolił przyjmować do nich młodzież ze stanów płacących podatki, mającą uwolnienia od gmin, z obowiązkiem zostawania w leśnym zarządzie przez lat 20 i bez oficerskiego awansu.

11 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza decyzyi Rady Wojennej, która, stosownie do przełożeń Namiestnika Królestwa Polskiego, postanowiła: synowie żołnierzy rodem z Królestwa Polskiego, których żony zaszły w ciążę przy oddaniu mężów do wojska, tudzież ci, co się narodzili w Królestwie za bytności ich ojców już w służbie a także dzieci nieprawego łoża, żon żołnierzy i rekrutów, wdów żołnierzy, córek żołnierzy przed wyjściem za mąż, i córek takich córek, także przed wyjściem ich za mąż, nie mają być uważane jako dzieci żołnierzy ani zaliczane do kantonistów, z tém wszakże zastrzeżeniem, iż jeżeli przejdą na mieszkanie do Rossyi, mają ulegać przepisom co do osób wojskowych w Cesarstwie obowiązującym.

18 tegoż m. O urządzeniu gubernijalnej drogowej i budowniczej Kommisyi w gubernii Wiatskiej.

22 tegoż m. O potwierdzoném przez N. Cesarza Zdaniu Rady Państwa, pozwalającém włościanom, przypisanym do fabryk Ołoneckich, nabywać kwity za postawionych rekrutów.

25 tegoż m. O tém, iż tymczasowe etaty Sądów Sumienia w niektórych gubernijach mają jeszcze pozostać na rok jeden.

Tegoż dnia. O przyjmowaniu na ewikcyą w umowach ze skarbem i pożyczkach, domów murowanych na przedmieściu w Odessie przy Kulanickiej zatoce.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 22 Czerwca.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1851 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Pomocnik Lekarza powiatu Kaliskiego, Lekarz 1 klassy Alexander Morgenstern, pełniącym obowiązki Lekarza tegoż powiatu, i pełniący czasowo obowiązki Budowniczego powiatu Opatowskiego, Alexander Luche, pełniącym obowiązki Budowniczego powiatu Wieluńskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Rejent Kancellaryi Okręgu Bialskiego Józef Domański, Rejentem Kancellaryi Ziemiańskiej gubernii Lubelskiej w Siedlcach, i Sekretarz Biura Prokuratora Królewskiego przy Sądzie Kryminalnym gubernii Płockiej i Augustowskiej, Floryan Kwasieborski, pełniącym obowiązki Podpisarza tegoż Sądu.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: były Assesor Prawny przy Komorze Składowej Warszawa Michał Miszkiewicz, pełniącym obowiązki Assesora Prawnego przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta Warszawy; b. Adjunkt Prawny przy Komorze Składowej Warszawa Hipolit Karpiński, pełniącym obowiązki Adjunkta Prawnego przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta Warszawy; spadły z etatu Kontroler Skarbowy Wilhelm Krassyn, pełniącym obowiązki Expedytora rogatek Warszawskich; Adjunkt Archiwum Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubernijalnym Radomskim Jan-Józef-Ubliński, pełniącym obowiązki Archiwisty tegoż Wydziału; Kancellista Karol Wiżeński, pełniącym obowiązki Adjunkta Archiwum Wydziału Skarbowego w tymże Rządzie Gubernijalnym; Naczelny Kontroler Kontroli Skarbowej w Siedlcach Leon Szaniawski, pełniącym obowiązki Kontrolera Skarbowego w Okręgu Hrubieszowskim; Adjunkt Kontroli Skarbowej w Kielcach Józef Zeitheim, pełniącym obowiązki Naczelnego Kontrolera Kontroli Skarbowej w Siedlcach; spadły z etatu Poborca Komory Terespol Piotr Tymiński, pełniącym obowiązki Adjunkta Kontroli Skarbowej w Lublinie; spadły z etatu Naczelnik straży celno-granicznej, Assesor Kollegialny Stefan Sułowski, pełniącym obowiązki Kontrolera Skarbowego w powiecie Piotrkowskim; spadły z etatu Naczelnik Komory Łuszkow Jan Szewłodiński, pełniącym obowiązki Pisarza Magazynu Solnego w Kamieniu gubernii Lubelskiej; Kontroler Urzędu Skarbowego w mieście Łomży Mikołaj Gano, pełniącym obowiązki Rachmistrza służby propinacyjnej w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim; b. Poborca Komory Celnej Alexota Jan Maciejowski, pełniącym obowiązki Kontrolera Urzędu Skarbowego w mieście Łomży; Sekretarz Wydziału dóbr i lasów Rządowych Kommisyi Skarbu Aloizy Bassowski, pełniącym obowiązki Referenta w tymże Wydziale; Rachmistrz Sekcyi Stempla w Wydziale dochodów niestałych Kommisyi Skarbu Jan Tański, pełniącym obowiązki Buchhaltera Sekcyi Solnej w tymże Wydziale; i Rachmistrz 1 Sekcyi Celnej w Wydziale dochodów niestałych Kommisyi Skarbu Wincenty Lesiewicz, pełniącym obowiązki Buchhaltera Sekcyi Ogólnej w tymże Wydziale.

— N. Król Pruski raczył ozdobić orderem Orła Czerwonego 1 klassy, JW. Jenerał-lejtnanta Hr. Nesselrode, Naczelnika 3 Okręgu korpusu Żandarmów.

—

USTAWA.

O zaprowadzeniu w Królestwie Polskiem Probierni, do probowania złota i srebra, w handlu będącego.

(Ciąg dalszy, patrz № 45.)

III. *O wartości wewnętrznej czyli probie złota i srebra na wyroby używanego.*

Art. 12. Wszelkie wyroby ze złota i srebra, bez względu na swą wielkość i rodzaj, mają mieć w sobie probę wyraźnie oznaczoną, a mianowicie:

a) Wyroby złote, mogą mieć stosownie do woli fabrykantów jednę z czterech prób poniższych, jako-to: 56 zołotników, 72 zoł., 84 zołot. lub 94 zołotników.

b) Wyroby ze złota ciągnionego i walcowanego, tudzież pozłota, tylko jednę próbę 94 zołotników;

c) Wyroby srebrne, mogą mieć jednę z trzech prób, to-jest 84 zołotników, 88 zoł. albo 91 zoł.;

d) Wyroby ze srebra ciągniętego i walcowanego, tylko jednę próbę 94 zołotników;

e) Do złota i srebra malarskiego dozwala się używać próby od 94 po 96 zołotników.

Art. 13. Różnica w probie czyli tak zwane remedium, w wyrobach złotych nie będzie mogła przewyższać ¼ zołot., a w srebrnych ½ zołot. na jednym funcie. W wyrobach zaś złotych z różnych części spojonych dozwala się remedium do ½ zołotnika.

Art. 14. Wszystkie wyroby złote i srebrne, chociażby mniej ważyły od ½ zołotnika, powinny mieć jednę z prób wymienionych w Art. 12.

IV. *O topieniu złota i srebra i doprowadzaniu tych kruszców do przepisanej próby.*

Art. 15. Złotnicy i fabrykanci, trudniący się wyrabianiem różnych przedmiotów ze złota i srebra, winni są doprowadzać te kruszce do przepisanej próby, za pomocą topienia w probierni; przetapianie zaś sztabek doprowadzonych już do przepisanej próby, mogą uskuteczniać w swoich warstatach. Co do złota w szczególności, mogą oni doprowadzać je we własnych warstatach do jednej z przepisanych prób,

*

ale tylko w małych ilościach nie przenoszących $\frac{1}{8}$ części jednego funta.

Art. 16. Probierz, przyjmując złoto lub srebro do stopienia i doprowadzenia go do jednej z prób przepisanych, obowiązany jest baczyć na to, aby ono nie miało kształtu prawami zabronionego, jako-to: monety pod stemplem Rossyjskim, złota rodzinnego, piasku złotego, sztabek bez cech, żeby przytém opatrzone było w dowód prawego nabycia. Od przynoszącego stare lub w połamanych kawałkach złoto i srebro powinien zażądać deklaracyi na papierze bez stempla, podpisanej przez właściciela, obejmującej w sobie nazwisko podającego, wymienienie przedmiotów i ich wagę, a gdyby nie znał przynoszącego, lub miał względem niego wątpliwość, powinien żądać poświadczenia tej deklaracyi przez Władzę miejscową policyjną na dowód, że do stopienia tych przedmiotów, ze strony jej, niema żadnej przeszkody.

Art. 17. Topienie złota i srebra odbywać się zawsze powinno w obecności je przynoszącego. Tak przyniesione te kruszce, jak i zrobione z nich sztabki zapisane być mają do xięgi właściwej i zwrócone przynoszącemu za pokwitowaniem. Położyć się mające na sztabkach cechy, obejmować powinny, numera pod któremi sztabki zapisane zostały w probierni, próbę, początkowe litery imienia i nazwiska probierza, stempel probierni i rok ocechowania.

Przy probowaniu w probierni Okręgowej sztabek przeznaczanych nie na wyroby lub na przedaż, lecz do wymiany na monetę, probiernia ta oznaczać ma zarazem, ile te sztabki zawierają w sobie czystego złota lub srebra, i wydawać na to przynoszącemu świadectwo na papierze stemplowym ceny kop. 15; jeżeli zaś złoto lub srebro przyniesione będzie w tym celu do Głównej Probierni, w takim razie w miejsce wydawania świadectwa przynoszącemu, odda wyprobowane sztabki wprost do Mennicy z odręczném urzędowém poświadczeniem, ile zawierają w sobie czystego złota lub srebra, a Dyrekcya Mennicy zamieni je na monetę.

Art. 18. Fabrykant lub ktokolwiek nabywający sztabkę złota lub srebra, niemającą cechy probierni, obowiązany jest wspólnie ze sprzedającym dostawić ją do probierni, dla wyprobowania jej i ocechowania, przyczém podający usprawiedliwi, w razie potrzeby, prawne jej posiadanie.

Jeżeli sztabka nie będzie trzymała przepisanej próby, natenczas kosztem przynoszącego, doprowadzoną zostanie do takiej przepisanej próby, jakiej on zażąda.

Art. 19. Oczyszczanie (czyli fajnowanie) złota i srebra, tudzież zdejmowanie pozłoty, jako też wydobywanie tych kruszców ze szczątek warstatowych, dozwolone jest pod nadzorem probierni i policyi, tylko osobom wyłącznie temu zatrudnieniu za pozwoleniem Władzy właściwej oddającym się. Za szczególném jednakże pozwoleniem Władzy, mogą tém zatrudniać się i złotnicy, tudzież fabrykanci.

V. *O sposobie probowania i cechowania wyrobów złotych i srebrnych.*

Art. 20. Wszelkie wyroby ze złota i srebra powinny być dostawiane do probierni celem ich wyprobowania i ocechowania, o ile nie są wyraźnie od tego w następującym artykule wyłączone.

Art. 21. Przedmioty galanteryjne drobne, nie ważące $\frac{1}{2}$ zołotnika, jako też filigranowe i z cienkiego drutu robione, niemniej wszelkie wyroby jubilerskie tegoż rodzaju, do których złoto użyte było tylko do pokrycia srebrnej oprawy, nie ulegają ani próbie ani cechowaniu. Wszelkie wyroby zawierające w sobie więcej jak pół zołotnika złota, i takie w których złoto oprócz drogich kamieni stanowi główną część przedmiotu, jako-to: obrączki, pierścionki, kolczyki i t. p., ulegają próbowaniu i cechowaniu podług zasad ogólnych.

Przedmioty złote ważące więcej od pół, aż do włącznie jednego zołotnika, jeżeli rodzaj roboty nie dozwala próby ogniowej, mogą być próbowane na kamieniu probierskim.

Art. 22. Wyroby do proby i ocechowania dostawione, nie powinny ostatecznie być wykończonemi, ale tyle tylko aby przez wykończenie późniejsze, zmianie po ocechowaniu uledz nie mogły; powinny wszakże mieć już na sobie stempel fabrykanta w Art. 8 przepisany.

Art. 23. Przedmioty z jednego topienia pochodzące, razem do próby dostawione być mogą. Probierz, odskrobawszy z każdego z nich w dowolném miejscu cząstkę w ilości koniecznie potrzebnej, tak wszakże, aby nie zepsuł ani uszkodził kształtu wyrobu lub jego ozdoby, ze wszystkich potém cząstek razem probę dopełni.

Massa kruszcu w każdym przedmiocie, ulegającym probowaniu i ocechowaniu, powinna być zewnątrz i wewnątrz czyli wskróś jednakowej próby.

Jeżeliby części składające jakikolwiek przedmiot złoty lub srebrny, były różne, ale dozwolonej próby, a dla braku miejsca oddzielnie ocechowane być nie mogły, w takim razie zawiesić należy przy nim plombę z etykietą wyrażającą wiadomość, że tenże przedmiot składa się ze złota lub srebra różnej próby.

Ozdoby złote na wyrobach srebrnych ulegają cechowaniu na zasadach poprzedzającemi artykułami niniejszego działu objętych.

Art. 24. Wyroby ze złota lub srebra ciągniętego, walcowanego i malarskiego, powinny być przynoszone do proby w takim kształcie w jakim są sprzedawane. Odcięte z nich cząstki z kilku przedmiotów jednego gatunku, tudzież wzięta z kilku xiążeczek złota i srebra malarskiego potrzebna ilość kruszcu, służyć ma do zrobienia zbiorowej czyli ryczałtowej próby.

Art. 25. Jeżeli po zrobieniu próby okaże się: że wyrób ma przepisaną w art. 12 probę, natenczas wybitą na nim będzie cecha według przepisu objętego w art. 16 z opuszczeniem numeru.

Art. 26. Wyroby złote dla których dozwolone są różne próby, mogą mieć jednę z prób przepisanych, te zaś, dla których oznaczone są próby stałe, te tylko ostatnie zawie-

rać w sobie powinny. W ogólności jednakże, na wszelkich złotych wyrobach kłaść należy tę z przepisanych prób, która najbardziej zbliżać się będzie do rzeczywistej. Wszelkie ułamki uchylają się.

Co do wyrobów srebrnych, dla których także dozwolone są różne próby, przy cechowaniu tych należy trzymać się zasady: aby wyroby od 84-ej do niespełna 88-ej próby cechowania były 84-tą próbą; wyroby od 88-ej do niespełna 91-ej próby, cechować próbą 88-mą; a na wyrobach mających wyższą od 91-ej, kłaść cechę 91-ej.

Art. 27 Na złocie i srebrze ciągniętem lub walcowanem oraz na innem podobnego kształtu, kładzie się gdzie można stempel, a gdzie nie można, zawieszają się na sznurku plomby, opatrzone stemplem probierni, oraz znakiem fabrykanta.

Art. 28. Ponieważ próba złota i srebra w Artykule poprzedzającym wymienionego, przez probierzy stwierdzoną już będzie, wyrobione więc z nich galony, frenzle, materye złote i srebrne, oraz tym podobne towary, cechowaniu nie ulegają.

Złoto i srebro malarskie w xiążeczkach, ma być wyrabiane co do próby w myśl 12 Art. lit. e.

Każdy listek malarskiego złota lub srebra, zawierać powinien 3¼ cali kwadratowych, a każda xiążeczka z listkami ważyć ma ½ zołotnika samego metalu. Może być także wyrabiane w listkach trzymających wzdłuż 5, w szerz 3 calc, a w takim razie:

a) Złoto 1 klassy zawierać ma 60 listków, a ważyć w jednej xiążeczce ⅝, w dwóch ⅞ zołotnika;

b) Złoto 2 klassy ma także zawierać 60 listków bez oznaczenia wagi;

c) Srebro będzie tylko jednej klassy z 60 listkami, bez oznaczenia wagi.

Listki dubeltowe, to jest: ze złota i srebra razem robione, mogą być dzielone na 6 klass i zawierać w podwójnej xiążeczce od 92 do 100, a w pojedyńczej od 46 do 50 listków.

Waga na 1000 listków wynosić może:

W 1 klassie złota, 3 zołotniki; w 2 klassie złota, 2¼ zołotnika; w 3 klassie złota, 1 zołotnik i 72 doli; w 4 klassie złota, 1½ zołotnika; w 5 klassie złota, 1⅛ zołotnika; w 6 klassie złota, ⅞ zołotnika.

Co się tycze ich ocechowania, takowe odbywać się może według żądania fabrykantów, pojedyńczo lub dziesiątkami xiążeczek, na papierowej opasce których, oprócz stempla fabrykanta, wyciśnięty być powinien stempel probierni, wyrażający próbę i rok, tudzież początkowe litery imienia i nazwiska probierza.

Art. 29. Wyroby złote i srebrne wystawiać się mające na przedaż przez publiczną licytacyę, a niemające na sobie cech probierni, mają być przedewszystkiem do tejże odsyłane dla wyprobowania i ocechowania, jeżeli okażą się mieć przepisane próby; w przeciwnym razie, wyroby te winny być stopione, i albo oddawane do Mennicy dla zamiany na monetę, albo zrobiona z nich sztabka, doprowadzoną będzie do jednej z przepisanych prób, poczém na publiczną licytacyę wystawioną być może.

Art. 30. Wyroby platerowane, oprócz cechy w art. 10 przepisanej, nie ulegają innemu ocechowaniu w Probierni.

Art. 31. Wyroby złote i srebrne, dozwolone do przywozu z zagranicy, powinny mieć próby niniejszém urządzeniem przepisane i cechą Probierni zaświadczone.

Art. 32. Złotnicy i fabrykanci, jeżeli nie zgadzają się z probierzami, mogą żądać powtórnego próbowania, i zanosić o to swoje żądania w Warszawie do Naczelnego Kontrolera Głównej Probierni, tam zaś gdzie będą ustanowione Probiernie Okręgowe, do ich Kontrolerów. W razie zażaleń na Probiernie Okręgowe lub Główną, Dyrekcya Mennicy Warszawskiej, przez ponowienie próby, ostatecznie stanowić będzie.

Art. 33. Otrzymane przy każdém probowaniu cząstki kruszcu, pozostawać będą w Probierniach, zkąd gdy się uzbiera złota ¼ funta, a srebra funt jeden, do Mennicy Warszawskiej odesłane być mają. *(D. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *25 Czerwca.* Przeszłej Soboty, 21, Fanny Elsler występowała po raz ostatni przed odjazdem w roli *Gretchen* (w balecie *Faust*). Przyjęcie tryumfalne, jakiego doświadczyła znakomita ta artystka, rozczuliło ją do łez. Po skończonej reprezentacyi, tłum jej wielbicieli, z oznakami niesłychanego entuzyazmu, odprowadził ją do jej mieszkania.

— Gazeta jedna donosi, że 1 przyszłego Sierpnia dane będzie w Austryi widowisko w rodzaju turnieju, które w wysokim stopniu obudzi ciekawość publiczną. Do walki wystąpią lokomotywy, z których najsłabsze mają posiadać siłę blizko 150 koni. Wynalazca, który odniesie palmę, otrzyma premium 20,000 czerwonych złotych Cesarskich i obstalunek pięciu machin podobnych do tej która zwycięży.

BERLIN, *28 Czerwca.* Z powodu ostatnich rozporządzeń Ministerstwa Pruskiego, dotyczących zwołania tymczasowego Sejmów prowincyonalnych i obwodowych, gazeta *Journal des Débats* nie zaniedbała wystawić to Ministerstwo jako działające pod wpływem pewnego stronnictwa (ostatecznej prawej strony) i w celach wstecznych. *Gazeta Pruska*, w numerze z dnia 25 Czerwca, odrzuca podobne posądzania, i stara się dowieść, że w ogólności *Journal des Débats*, jakiekolwiek mogą być zalety zdań jego co do wewnętrznego położenia Francyi, i nawet, w części przynajmniej, Anglii; w wykładzie i sposobie zapatrywania się na interesa Niemiec, a szczególnie interesa Pruss (do których cierpi cós stanowczo), dowodzi jawnej nieświadomości stanu istotnego rzeczy

— Z polecenia Króla Jmci, znakomity snycerz Rauch ułożył rusunek pomniku, który J. K. Mość ma zamiar wznieść

*

dostojnemu rodzicowi swojemu i pamięci wiekopomnej wojny oswobodzenia. Będzie to dzieło godne twórcy pomnika Fryderykowi Wielkiemu. Pomieszczony on będzie na placu Opery, naprzeciw wielkiego odwachu.

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Czerwca.* Nakoniec, po wielu latach oczekiwań, żądanie mieszkańców Londynu wysłuchaném zostało. Rynek bydła Smithfield nie istnieje już więcej. Bill o przeniesieniu jego za obwód miasta odczytany został po raz trzeci i ostatni w Izbie Gmin, 24 b. m. *Times* cieszy się z tego bardzo i przypomina, że przedsięwzięcie tego środka wymagane było stale przez opiniją publiczną od roku 1751.

— Nigdy Londyn nie przedstawiał widoku równie ożywionego i urozmaiconego jaki przedstawia od ostatnich dni piętnastu. Zmiana pomyślna pogody zachęciła tysiące osób wyruszyć do stolicy ze wszystkich punktów kraju. Napływ ten zwiększony został jeszcze przez ułatwienie jakie przedstawują teraz koleje żelazne, których ceny znacznie zniżone zostały na cały czas trwania Wystawy. 21 b. m., liczba osób przybyłych z Birmingham, Manchester, Liverpool, Glasgow i innych miast północnych, podniosła się już do 300,000. Wszystko każe się spodziewać, że cyfra ta w czasie pozostałych dni bieżącego i w ciągu przyszłego miesiąca urośnie do 1,000,000 przyjezdnych. Muzeum Brytańskie, galerya narodowa, opactwo Westminster, katedra św. Pawła i t. d. otwarte zostały dla publiczności i zwiedzane są przez tysiące osób, przypuszczanych bezpłatnie. Codzień parowe statki wysadzają nowych gości z Francyi, Belgii, Niderlandów i Niemiec.

— Podług gazety *Freeman*, wychodzącej w Dublinie, trzech Arcybiskupów, piętnastu Biskupów i dwudziestu dwóch innych Członków duchowieństwa katolickiego w Irlandyi oświadczyło się na korzyść istniejącego tam stowarzyszenia obrony katolickiej.

— Kommisya, której polecone zostało wzniesienie posągu Robertowi Peel, zbierze się przyszłego Poniedziałku dla wyrzeczenia we względzie modelu i miejsca wzniesienia tego pomnika.

— Podług ostatniego obrachowania, ludność Anglii i Szkocyi w miesiącu Marcu b. r. wynosiła 20,919,531 mieszkańców; w roku 1841 liczyła ona tylko 18,655,981. Ludność Londynu wynosiła w tę porę 2,363,141 dusz, przeciw 1,948,349 w roku 1841.

— Przedwczoraj pożar gwałtowny, wszczęty w Southwark, niedaleko od mostu London-bridge, obrócił w popiół cztéry ogromne magazyny chmielu. Piąty ucierpiał tylko w części. Strata szacowana jest blizko na 200,000 funtów sterlingów (1,200,000 rub. sr.).

— Liczba towarzystw assekuracyjnych przeciw pożarom w Londynie dosięga dwudziestu sześciu. Można sobie wyobrazić jak jest obszerny obręb ich działalności, kiedy w roku zeszłym samego podatku na policyę wypłaciły Rządowi 1,100,000 f. sterl. (6,600,000 r. sr.), z których 815,000 f. st. (4,890,000 r. sr.) wniesione zostały przez jednę tylko z tych kompanij, mianowicie *Sun Fire-Office*.

— Nowiny z Toronto (Kanada) dochodzą do 7 Czerwca. W Zgromadzeniu Prawodawczém, P. Meritt wniosł, aby przesłany był Królowej adres z prośbą o nałożenie na wyroby Amerykańskie, wwożone do Anglii, tego samego cła jakie pobierane jest od wyrobów innych narodów. Minister Skarbu zbijał proponowany środek. Rozprawy trwały kilka godzin, i ukończyły się odroczeniem kwestyi na dni piętnaście, a to w oczekiwaniu wypadku negocyacyi z Stanami Zjednoczonemi we względzie żeglugi po rzece św. Wawrzyńca.

— Przeszłej Soboty (21), powiada *Morning-Herald*, gorąco tak było silne w Londynie, że wiele koni padło trupem. Niejaki jegomość, który się przypatrywał przeglądowi gwardyi w parku Saint-James, odniesiony został do szpitalu w stanie zupełnego omdlenia. Pokazało się, że od skwaru słońca krew mu uderzyła do głowy.

— Od niejakiego czasu czynnie zaczęto się zajmować zaprowadzeniem sądów kupieckich po główniejszych miastach handlowych Anglii i Szkocyi. Potrzeba takowych coraz bardziej czuć się daje w kraju, którego stosunki handlowe rozciągają się po całej kuli ziemskiej. Komitet, któremu zlecone było rozpatrzenie tej kwestyi, oświadczył niedawno, w swojém sprawozdaniu, że niepodobna jest dłużej zwlekać obdarzenia kraju takową instytucyą, bez narażenia na największe straty interesów Wielkiej Brytanii.

Londyn, 26 Czerwca. N. Królowa Wiktorya i Xiążę Albert, w towarzystwie Króla Jmci Belgów, opuszczą w przyszłą Sobotę pałac Buckinghamski, udając się na wyspę Wight. Odwiedziny te pałacu w Osborne mają na celu poznajomienie Króla Luitpolda ze wspaniałą letnią rezydencyą Angielskiej familii Królewskiej. Zaraz potém Dwór uda się do Windsor.

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Czerwca.* Wczora Kommisya rewizyjna odrzuciła jeszcze wniosek P. Bouhier de l'Ecluse.

Dzisiaj wnioski P. Payer i zgromadzenia ulicy Piramid jednozgodnie odrzucone zostały. Sam P. de Broglie, przez którego ten ostatni złożony był w biurze Zgromadzenia, głosował przeciw niemu.

Wczora P. de Broglie złożył w Kommisyi nową redakcyę, wymagającą rewizyi zupełnej, to jest zbliżającą się wielce do formuły legitymistowskiej. Członkowie Kommisyi, należący do tego stronnictwa, przyłączyli się do niej, i redakcya ta w końcu przemogła 9 głosami przeciw 6.

Ale tu się ukazał fakt ciekawy. Pozostawało mianować sprawozdawcę. Zdawało się, że takowy był naturalnie wskazany przez świeży wypadek głosowania, i że P. de Broglie, którego nowa formuła tylko co przyjętą została, otrzyma od Kommisyi polecenie rozwinięcia tej formuły w łonie Zgromadzenia. Bynajmniej. Sprawozdawcą obrany został P. de Tocqueville, kandydat mniejszości przeciw-rewizyjnej,

i który sam, nie będąc zupełnym przeciwnikiem rewizyi, pragnie jej jednakże tylko o tyle o ile ona ma udoskonalić instytucye republikanckie; P. de Tocqueville, powtarzamy, został obrany ośmiu głosami przeciw pięciu tylko danym P. de Broglie, jednemu ofiarowanemu P. Odilon Barrot i jednemu P. de Corcelles.

Paryż, 26 Czerwca. Nowin politycznych niema żadnych. Kommisya rewizyjna zgromadzi się nie wcześniej jak po wygotowaniu przez P. de Tocqueville sprawozdania, które będzie w jej łonie odczytane. Dzienniki robią rozmaite domysły z powodu obioru P. de Tocqueville na sprawozdawcę Kommisyi. Gazety bonapartystowskie szczególnie powstają na takowy obior, i słusznie jeden list z Paryża nazywa go rewizyą prawną z odcieniem anti-elizejskim.

Spór między Podkommisyą prośb i dziennikami pałacu Elysée o ilość podpisów na prośbach o rewizyą, trwa ciągle. Gazeta *Patrie* nie przestaje ogłaszać, że Podkommisya nie obejmuje w swoich rachunkach wiele prośb które złożone zostały, i że cyfra podpisów jest 1,100,000; Podkommisya zaś utrzymuje, że obliczenie prośb otrzymanych z 67 departamentów, nie daje więcej nad 650,000, co bynajmniej nie pozwala oczekiwać ze wszystkich 86 departamentów cyfry zapowiedzianej przez rzeczoną gazetę.

Wczora *Monitor Powszechny* ogłosił prawo przeciw Klubom.

Reklamacye fabrykantów cukru krajowego na ten raz nie potrafiły niczego dokazać u Rządu, i prawo o cukrach ogłoszone dziś zostało w *Monitorze Powszechnym.*

Prezes odbył dziś nowy przegląd wojska, który nie przedstawił nic godnego uwagi.

Zresztą Paryż jest spokojny więcej niż kiedykolwiek.

— Czytamy w *Constitutionel:* «Jednym z najważniejszych dowodów pomyślnego wpływu jaki polityka, przyjęta od czasu elekcyi 10 Grudnia, wywarła na ożywienie pracy i ułepszenie losu klass robotniczych, jest niezawodnie stałe wzrastanie summ wnoszonych do kass oszczędności. 21 Grudnia 1848 roku takowe wniesienia spadły były do 11 miljonów. Powrót pomyślności i zaufania publicznego podniósł je stopniowo do 38 miljonów w roku 1849, i do 102 miljonów w r. 1850; nakoniec na początku Kwietnia roku bieżącego, dosięgły one cyfry 165 miljonów; i, pomimo widocznego osłabienia działalności niektórych gałęzi przemysłowości rękodzielniczej, nie przestają wzrastać regularnie od 6 do 7 miljonów na miesiąc.»

— Minister Wojny rozkazał zaprowadzić szkoły pływania we wszystkich warowniach, w których miejscowość tego dozwoli. Jedna z takich szkół założona będzie w Metz, pod dyrekcyą jenerała dowodzącego artylleryą.

— W miesiącu Marcu 1850 roku, P. Romain-Desfossés, Minister Marynarki, wyznaczył Kommisyę dla rewizyi rozmaitych postanowień, odnoszących się do sądownictwa morskiego, i ułożenia *Kodexu Karnego marynarki wojennej.*

Po trzynastu miesiącach usilnej pracy, Kommisya złożyła Ministrowi projekt zupełnie wygotowany, zawierający w sobie 386 artykułów i obejmujący wszystkie szczegóły dotyczące dochodzenia i karania przestępstw na morzu. Do projektu tego dodane są dwa tomy protokołów posiedzeń Kommisyi i zdanie sprawy ułożone przez P. Hautefenille, adwokata Sądu Kassacyjnego.

Ważna ta praca, roztrząsana pod prezydencyą admirała Casy, ma być wkrótce poddana pod rozpatrzenie Rady Państwa, a potém przedstawiona Zgromadzeniu Prawodawczemu, tak jak to było zapowiedziane w ostatniém sprawozdaniu Prezesa Rplitej.

— Sąd Kryminalny Departamentu Sekwany, pod prezydencyą radzcy Brisson, sądząc zaocznie i bez pomocy Sądu Przysięgłych, na wezwanie Prokuratora jeneralnego Mongis, skazał P. Ledru-Rollin na dwa lata więzienia i tysiąc franków kary pieniężnej, za napisanie i ogłoszenie dwóch broszur, jednej pod tytułem: *Le 24 Février, les Elections*, litografowanej w Bruxelli i obwinionej o występek podszczania ku nienawiści i wzgardzie Rplitej; drugiej pod nazwą: *Le 13 Juin*, drukowanej w Londynie i oskarżonej o występek powstawania na wzgląd należny prawu i wyrokowi sądowemu.

HISZPANIJA.

Gazeta Madrycka, z dnia 17 Czerwca, ogłasza text budżetu na rok 1852, przedstawiony Kongresowi na posiedzeniu 16 b. m. Z tego dokumentu wypada, że na rok 1852 dochody w porównaniu do roku 1851 znajdują się powiększone o 49 miljonów realów.

— Dyskussye, których oczekiwano w łonie Izb Hiszpańskich z powodu świeżo zawartego przez Hiszpaniją z Dworem Rzymskim Konkordatu, rozpoczęły się na posiedzeniu 20 b. m. w Izbie Deputowanych przez przedstawienie wniosku przez P. Sol de Patris, deputata z Barcelony, który, utrzymując że konkordat nakłada na kraj nowe podatki dochodzące aż do ilości miljonów, domagał się aby takowy poddany był pod roztrząśnienie wydziałów.

P. Bertran de Lys, przyznając słuszność twierdzeń P. Sol i dodając, że z tego tylko jedynie powodu Rząd uznał za potrzebną zakommunikowanie układu Kongresowi, zbijał projekt odesłania go do wydziałów, i Izba 153 głosami przeciw 45 odrzuciła proponowany wniosek.

AMERYKA.

STANY DE LA PLATA. Okręt *Teviot* przywiozł nowiny o sprawach Buenos-Ayres, które gazeta *Morning-Chronicle* podaje w rozciągłości, a które dochodzą z Buenos-Ayres do 28 Kwietnia i z Montevideo do 1 Maja. Dowiadujemy się z nich, że okrucieństwa, dokonane w ostatnich czasach przez Rozas'a i Oribe, uczyniły wojnę prawie nieuniknioną między Buenos-Ayres z jednej, a Rzecząpospolitą Wschodnią

i Brezyliją z drugiej strony. Pokazuje się, że Rozas, bez żadnego powodu widocznego i tylko aby rzucić postrach między mieszkańcami, kazał, bez wszelkiego processu, rozstrzelać we własnym pałacu swoim w Palermo, Grzegorza Lecocq, poddanego Montevideo. Prowincye Związku Argentyńskiego robiły już przygotowania do wojny, a Brezylija była tak blizka osłaniania orężem poddanych swoich od gwałtów Rozas'a, że *Morning Chronicle* wyznaje, że nie zdziwiłoby ją to bynajmniej, gdyby wkrótce otrzymana została wiadomość, że znakomity dyktator przeniosł się z pałacu Palermo na pokład jakiego okrętu angielskiego. Cyrkularz, rozesłany przez jenerała Urquizę do wszystkich dowodzców i rządzców w La Plata, jest zupełném wypowiedzeniem wojny Rozas'owi. Ten ostatni chciał był schwytać dwóch synów jenerała Urquizy, którzy byli w jednym z zakładów naukowych Rzeczypospolitej, ale, dzięki przytomności umysłu ich nauczyciela, potrafili oni ujść na jednym statku francuzkim. Z drugiej strony jenerał Oribe kazał stracić siedm osób. Te zostały uduszone. Wszystko to się robi jedynie w celu nastraszenia nieposłusznych. Siły brezylijskie wynoszą w tej chwili do 18,000 piechoty, do których dodać potrzeba 10,000 gwardyj narodowych, które we 48 godzin mogą stanąć gotowe do walki. Dowodzcą naczelnym tych wojsk mianowany został hrabia Caxias. Flota brezylijska, która się składa z jednej fregaty, dwóch korwet, jednej szalupy i dwóch statków parowych, 17 Kwietnia rozwinęła żagle udając się do Rio de la Plata; dokąd i inne okręta odpłynęły. Przy otwarciu Izb, Cesarz Brezylijski powiedział mowę, która nie pozwala wątpić bynajmniej o jego gotowości do kroków wojennych przeciw okrutnemu dyktatorowi. *Morning Chronicle* kończy swój artykuł uwagą, że podług warunków traktatu 1828 r., Anglija obowiązaną będzie pomagać w tej potrzebie Brezylii, i że na mocy traktatów późniejszych, przez które ze strony Francyi zawarowana została niepodległość Rzeczypospolitej Wschodniej, Brezylija winna również liczyć i na pomoc francuzką.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *26 Czerwca.* Podług nowin otrzymanych z Transylwanii, nowy Rządzca tej prowincyi, xiążę Schwartzenberg, miał udarować wolnością pewną liczbę uwięzionych za przestępstwa polityczne, z których 23 trzymani byli w twierdzy Carlsbourg. W liczbie tych ostatnich znajduje się hrabia Franciszek Haller.

— Korrespondent gazety *Böhmisches-Constitutionnel-Blatt* robi uwagę, że dotąd nie odkryto żadnego śladu, gdzie się podziała korona św. Stefana i inne insygnia Królewskie Węgier, przepadłe, jak wiadomo, od czasu powstania. Korrespondent wyciąga ztąd wniosek, że oprócz Kossuth'a najwięcej jeżeli jedna osoba wie o miejscu gdzie są ukryte te klejnoty.

KASSEL, *27 Czerwca, o godzinie 5 wieczorem.* (Przez telegraf.) Ogłoszone zostały trzy nowe postanowienia, które uwalniają oficerów od przysięgi na posłuszeństwo i zachowanie Ustawy Konstytucyjnej; przepisują nową rotę przysięgi w której niema już wzmianki o Konstytucyi; odwołują prawo dotyczące wodza najwyższego wojskowego, i ogłaszają amnestyę, z której wiele osób wyłączonych zostaje.

LONDYN, *26 Czerwca.* Wczora w Izbie Gmin zajmowano się roztrząsaniem billu wniesionego przez P. Cowan, chcącego aby zniesione były deklaracye (test), wymagane od wstępujących do Uniwersytetów Szkockich, a które bill ten wystawiał jako niedorzeczne i godne śmiechu. Mimo pochwały jakie ten wniosek pozyskał ze strony sir'a George Grey, powtórne odczytanie billu odrzucone zostało większością jednego głosu (66 przeciw 65).

Bill wniesiony przez P. M'Cullagh, aby dzierżawcom dóbr zahipotekowanych w Irlandyi, po zapowiedzeniu sprzedaży takowych, ułatwione było powtórne ich zadzierżawienie, został odrzucony większością 94 głosów przeciw 15.

Londyn, 27 Czerwca. Wczora, po odrzuceniu większością 126 głosów przeciw 49 wniosku P. Roebuck, chcącego aby przed Królowę Jmć zaniesiony był adres w celu wyjednania wynagrodzenia dla kupców angielskich, których towary skonfiskowane zostały przez Rząd Duński w czasie wyprawy lorda Cathcarta w roku 1807, Izba Gmin uformowała się w Komitet subsidiów.

— *Times* ogłasza depeszę telegraficzną, otrzymaną z Marsylii, donoszącą, że poczta Indyjska, która opuściła Bombay 26 Maja, przybyła do tego miasta.

Straszna burza panowała na wyspie Ceylan 1 Maja, i w Madras 5 tegoż m. Straconych zostało dwadzieścia okrętów, w tej liczbie statek parowy *Falkland.* Innych nowin ważnych niema żadnych.

PARYŻ, *26 Czerwca.* Posiedzenie publiczne Zgromadzenia poświęcone dziś było rozprawom nad wnioskiem P. Saint-Beuve, zmierzającym do zmodyfikowania w sposób liberalny zarządu handlowego we Francyi. Rozprawy te rozpoczęły się pomimo oporu dwóch Ministrów PP. Baroche i Faucher, którzy się domagali, aby kwestya ta, z powodu nieobecności kolegi ich, P. Buffet, Ministra Handlu, odłożona została do dalszego czasu. P. Thiers potrafił skłonić większość do odrzucenia tej prośby.

Całe posiedzenie poświęcone było jedynie na słuchanie P. Saint-Beuve, autora wniosku, który mówił przez całe trzy godziny, i mimo to nie skończył mowy swojej. Wniosek jego da się zreassumować następnie: zniesienie wszelkiej opłaty od przedmiotów stanowiących pokarm i od materyałów surowych; zmniejszenie opłat od żelaza; handel swobodny z osadami; taryfa wspólna dla osad i dla Francyi; zniesienie wszelkich zakazów, i dla wynagrodzenia 73 miljonów straty wypływającej ze zniżenia lub zniesienia opłat celnych, skasowanie Ministerstwa Handlu.

Jutro wniosek ten zbijany będzie przez P. Thiers.

Paryż, 27 Czerwca. Nowin politycznych niema żadnych. Dzienniki zajęte są mową, powiedzianą dzisiaj przez P. Thiers na posiedzeniu Zgromadzenia i zbijającą doktrynę wolnego handlu, zalecaną przez wniosek P. Saint-Beuve.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

LITERATURA.

NIE-BAJKI.

Przez Autora Listopada.

IX.

ODMŁODNIENIE.

Przyszła dnia następnego kolej na Pana Popiela, który ze swoją narracyą wystąpił w tych słowach: «Nie będę Państwu mówił o rzeczach przezemnie doświadczonych, ale słyszanych, a więc za ich prawdziwość ręczyć nie mogę. Powiem to co słyszałem w jedném świetném towarzystwie, kiedyśmy stali w Burgos na zimowych leżach. Było to w domu Xiężnej Altaviva, w którym byliśmy bardzo dobrze przyjęci. Otoż, razu jednego, wszczęła się tam rozmowa o owym sławnym Kaliostro, który miał żyć więcej dwóch tysięcy lat, używając jakichś kropel osobliwszych, któremi co lat kilkadziesiąt siebie odmładzał, jak wąż który z siebie zrzuca starą łuskę. Właśnie Xiężna odezwała się: «Wszakże Kaliostro rozpoczął swój zawod w naszej Hiszpanii, i wiele nasłuchałam się o nim od mojego ojca, który go kilka razy widział i z nim rozmawiał. Był to człowiek bardzo uczony, wszystkiemi językami się tłumaczył z łatwością, i dziwnie umiał opierać swój byt na łatwowierności ludzkiej, i widać że był sprytny, kiedy zdołał omamić nawet Hrabiego Olavidez, tak że ten go protegował i, co więcej, przyjął go na mieszkanie do siebie, a jak Państwu wiadomo, Hrabia nie był z tych ludzi, co ich łatwo podejść. Przyszło do tego, że Kaliostro swojemi kuglarstwami zciągnął podejrzenie Inkwizycyi i byłby wpadł w jej ręce, żeby Hrabia Olavidez nie był mu ułatwił ucieczki, za co długo był sam prześladowany od tej potężnej juryzdykcyi. Powiadają, że gdyby Kaliostro nie był uciekł, zostałby żywcem spalony jako czarnoxiężnik, w czém by mu za nadto wiele zrobili honoru, bo on nie był niczém innym tylko oszustem.» — «Nie, mościa Xiężno, odezwał się stary Komendor Kalatravy, który zdawał się mieć wielką u niej powagę. Kaliostro był czémś większym niż prostym oszustem, i żeby był żywcem spalony, niczby innego nie dostał, tylko to na co zasłużył. Ja go znałem osobiście, i mogę Xiężnę zaręczyć, że on był mistrzem niepospolitym w tej szkaradnej nauce, na której samo wspomnienie drzeć powinien każdy prawy człowiek.—«I miałeś na to dowody, kochany Komendorze, przerwała Xiężna.»—«Nie inaczej, odpowiedział Komendor. Państwo nie wiecie z jakiego powodu Inkwizycya kazała go imać. Ale że to dawno już minęło, Państwu to wydarzenie opowiem ze wszystkiemi szczegółami.

W owych czasach mieszkała w Madrycie pewna zacna, a podeszła w wieku dama, mająca wielką wziętość u Dworu nieboszczyka Króla Karola III. Była to Margrabina Transtamara, o której starce mawiali, że miała być cudem piękności, ale jeszcze za czasów Filipa V, ojca nieboszczyka Króla. Xiążę Vendome szalenie się w niej kochał, a czy on jeden! Margrabina nie lubiła o rozpacz przyprowadzać i nigdy nie była bez uwieńczonego amanta i kilkunastu aspirantów do tego szczęścia. Te skłonności miłośne u niej pozostały, ale wdzięki tak dalece zniknęły, że kiedy ją poznałem, najmniejszego śladu z nich nie pozostało, i to właśnie robiło z niej najnieszczęśliwszą istotę.

Na domiar jej nieszczęścia pojawił się na Dworze Królewskim młody Xiążę Trabia, Sycylijczyk, kawaler Ambassady Neapolitańskiej, a którego Król od innych widocznie odznaczał. Jego ojciec był Króla faworytem, kiedy jeszcze panował w Neapolu, bo, jak wiadomo, Król Karol III dopiero po śmierci brata wstąpił na nasz tron Hiszpański. Można powiedzieć, że ten Xiążę był wzorem dla wszystkich młodych grandów, ale też nie można sobie wyobrazić kawalera tak dobrze wychowanego, tak pięknego, tak szlachetnego, a stara Margrabina ledwo go poznała, na śmierć w nim się rozkochała.

Nie było nic śmieszniejszego jak widzieć starą babę nadaremno przywołującą powaby od wszystkich najzawołańszych modystek, zapędzającą się za nim ze swojemi zwiędłemi zalotami, i pokoju jemu niedającą. Przyszła nakoniec do prawdziwego szaleństwa. Byle Xiążę z jaką młodą damą pomówił, Margrabina jej sceny robiła, i to w przytomności Królowej. Xiążę nigdy względem niej nie omijał się z prawidłami grzeczności i dworności, bo gdyby nawet chciał, inaczejby nie umiał postąpić. A baba każdą grzeczność zwyczajną brała za jakiś zachęt, i jeszcze natarczywiej mu się naprzykrzała. Nakoniec on sam tak śmieszną wygrywał rolę, będąc ciągle napastowany od starej waryatki, że prosił swojego Króla o uwolnienie go od obowiązków, na co odpowiedzi nie mógł się doczekać, co go wielce smuciło, lubo nasz Król tak go był polubił, że pragnął go nawet mieć w Madrycie Ambassadorem.

Że Margrabina była krewną Hrabiego Olavidez, u którego mieszkał Kaliostro, z łatwością z nim zabrała znajomość, a że pokilkakrotnie bywając u niej dał się z tém słyszeć, że służył u Królowej Kleopatry, rozmawiał z Juliuszem Cezarem i żył w ścisłej przyjaźni z Apolloniuszem Tyaneńskim, i że jakoby posiadał krople które mają własność odmładniewania starych, kupił sobie biedę, gdyż odtąd baba pokoju mu nie dała. Mówią, że co kobieta sobie uroi, tego i dokaże, to przynajmniej na wpół sprawdziła Margrabina. Dwa cele jej życia były: rozpłomienić serce Xięcia dla siebie i otrzymać od Kaliostro jego czarodziejskie krople; w osiągnieniu pierwszego nie była szczęśliwą, ale tak umęczyła Kaliostro że drugie od niego otrzymała. Oddał jej flaszeczkę i powiedział; oto masz Pani w tej flaszce trzydzieści dwie kro-

pel; co noc, kładąc się do łóżka, po dwie kropel Pani zażyj, a tak stopniami wracając do lat swojej młodości, za dni szesnaście staniesz jak dwudziesto-cztero-letnia kobieta, ze wszystkiemi powabami, jakie kiedykolwiek Panią zdobiły.

Uradowana Margrabina, złotem i klejnotami tak się wywdzięczyła doradzcy swemu Kaliostro, że to, co wtedy od niej dostał, było dostateczném żeby żyć poczciwie i poprzestać wszelkich szatańskich sztuczek. Postanowiła za powrótem od Królowej, do której była zaproszona na wieczor, rozpocząć tę kuracyą cudowną. I pełna nadziei, pokazała się u Dworu z obliczem rozjaśniałém, na wszystkie piękności rzucała wzrok pogardliwy, który zdawał się im mówić: poczekajcie, wkrótce ja was wszystkie zakasuję. Wszakże ją spotkało nie małe zmartwienie, dowiedziała się albowiem, że Xiążę otrzymał uwolnienie od swoich obowiązków, i że się zabiera nazajutrz opuścić Madryt, a następnie i Hiszpaniją; a tylko na prośbę Królowej obiecał zatrzymać się na wielkim balu dworskim, który miał być w dniu następnym, i odłożył swój odjazd na dzień pojutrzny.

Przeszyta tą wiadomością, opuściła towarzystwo dostojne wpród nim zaczęto się rozjeżdżać, i powrócila do siebie jak najśpieszniej. A trzeba wiedzieć, że miała przy sobie starą cygankę, która była jej powiernicą. O niej ludzie mówili, że była trochę czarownicą, i za pomocą jakiegoś talismanu tak ją zawojowała, że będąc prostą kobietą, u niej była panią, tak dalece, że Margrabina, tak dla wszystkich dumna i zarozumiała, jej dawała się powodować w każdej rzeczy.

Jak przybyła do swojej komnaty, a jej fraucymer stanął do jej rozbierania, ona wszystkie swoje pokojówki odesłała zatrzymując tylko Katalinę, takie było imie cyganki, mówiąc im, ze ona jedna ją rozbierać będzie. Kobiety odeszły, ona z nią sam na sam została, dopiero zaczęły się płacze i lamenta. — Ach Katalino! rzekła, na co mi się przyda być młodą i piękną za dni szesnaście, kiedy mój Xiążę pojutrze odjeżdża, tyle tylko że jeszcze go jutro obaczę na balu dworskim, a potém go już nigdy widzieć nie będę. A na cóż chciałam odmłodnieć, jeżeli nie na to, żeby się przed nim pokazać piękną jaką byłam, żeby być kochaną od niego tak jak go kocham, żeby tylko żyć dla jego miłości. Żebym przynajmniej jutro mogła na balu stanąć z mojemi powabami, żeby moje rywalki mogły zemdleć z zazdrości, chętniebym się na to zgodziła, by życie moje skończyło się wraz z tym balem. — Tu zaczęła łzami się zalewać i rwać na sobie co jeszcze jej pozostawało z siwych włosów; była w stanie jakiejś szalonej rozpaczy.

Cyganka rozczuliła się nad jej obłąkaniem. — Pani, rzekła do niej: jeżeli mistrz Pani przykazał rozłożyć to lekarstwo na szesnaście dni, to jedynie dla tego, jak mi się widzi, żeby raptowne odmłodnienie nie stało się szkodliwe dla jej zdrowia. Ale jeżeli do tego odmłodnienia po balu dworskim Pani nie przywiązujesz ceny, niech Pani razem te wszystkie krople zażyje, tym sposobem jutro będziesz młodą i piękną, a jeżeli ten gwałtowny przechod z jesieni do wiosny życia ma stać się szkodliwym dla jej zdrowia, udamy się znowu do mistrza; łatwiej mu będzie wyleczyć z choroby, niżeli ze starości, a jak Xiążę Panią obaczy, pewnie ztąd nie wyjedzie. —

Ledwo to wyrzekła, Margrabina z porywczością, odetknęła flaszeczkę, i w jednej chwili ją wypróżniła, poczém kazała siebie rozebrać, weszła do łóżka, odesłała cygankę ze światłem, dając jej rozkaz, żeby o dziewiątej zrana przyszła do niej i ją obudziła, jeżeli zastanie śpiącą.

Margrabina miała w zwyczaju, jak zegar pałacowy wybije dziewiątą, dzwonić na swoje kobiety. Jakież ich było zadziwienie, kiedy nazajutrz o tej godzinie dzwonek pani nie dał się słyszeć. Katalina, pomimo rozkazu odebranego, nie śmiała ją budzić, wolała jeszcze przeczekać. Wibiła dziewiąta, w komnacie pani cicho. Cyganka zaczęła się lękać azaliż pani się nie utruła. Nakoniec inne pokojowe wraz z nią ośmielają się wejść do sypialni, by się dowiedzieć co się z panią stało, wchodzą, zbliżają się do łóżka, jej na niém nie widzą. Zatrwożone, przyjść do siebie nie mogą, aż tu kwilenie niemowlęce daje się słyszeć, przybliżają się znowu do łóżka, odkrywają kołdrę, przebóg! widzą świeżo urodzone dziecię murzyńskie, czarniuteńkie i wielce krzykliwe.

Rozeszła się o tém wieść po całém sąsiedztwie i doszła rychło aż do Dworu. Ja byłem natenczas paziem, i należałem do orszaku wysłanego od Króla, żeby to dziecię przynieść. Widziałem je własnemi oczyma. Król surowo zalecił ażeby o tym wypadku nikt nie ważył się mówić. Wkrótce też o tém ucichło. Król kazał hodować małą murzynkę, ale co się z niej zrobiło, o tém nie wiem, jest to tajemnica.

Tyle tylko wiem, że Inkwizycya kazała uwięzić wszystkie kobiety należące do służby Margrabiny, ale wkrótce one uwolnione zostały, wyjąwszy Kataliny, którą zamknięto w jakimś klasztorze. Inkwizytoryat kazał imać sprawcę tego wszystkiego, Kaliostro, ale, jak Xiężna to sprawiedliwie dopiero powiedziała, już Hrabia Olavides jemu był ułatwił ucieczkę. Wszakże po długim szeregu zdrożności, ten wychowaniec czarta nie uszedł zasłużonej kary, bo życie skończył w więzieniu Inkwizycyi Rzymskiej.»

Taka była relacya starego Komendora. Co w niej było prawdziwego tego nie wiem, ale to pewna, że żaden z Hiszpanów, znajdujących się w naszém towarzystwie, o jej prawdziwości nie zdawał się wątpić.

Позволяется печатать. 25 Іюня 1851 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.